

BERNADETA LELONEK-KULETA

UPRAWIANIE HAZARDU PRZEZ SENIORÓW A KONTEKST RODZINNY

GAMBLING SENIORS AND THE FAMILY CONTEXT

A b s t r a c t. The article presents some of the results of surveys on the gambling activity of seniors in Poland.¹ Research on 80 respondents aged 60+ was conducted using an in-depth qualitative interview method. The article presents the results of the family context of gambling seniors. The following aspects linking family factors to elderly people gambling have been taken into account: family conditions that initiate gambling among seniors, family factors that motivate gambling, family attitudes towards gambling by seniors, and the consequences of gambling on family life. Gamblers often saw gambling practices in their own family homes, and so gambling practiced in old age may be a way of escaping from loneliness or be a source of hope for improving their financial situation and helping relatives. Gambling in extreme cases contributes to the breakup of the family, and often causes conflicts among family members. Relatives show different attitudes towards gambling, from tolerance and downplaying to severe opposition (depending on the severity of gambling by a senior).

Key words: gambling; senior; addiction.

Translated by Jan Kobyłecki

1. WPROWADZENIE

Zagadnienie starości w ostatnich latach podejmowane jest coraz częściej ze względu na obserwowane wyraźne zmiany w strukturze demograficznej na

Dr BERNADETA LELONEK-KULETA – Katedra Zdrowia Publicznego, Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: bernadetalelonek@kul.pl

¹ Badania prowadzone były w latach 2016-2017 w ramach projektu „Hazard w życiu seniorów” realizowanego przez KUL i współfinansowanego ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych Ministra Zdrowia.

poziomie poszczególnych krajów, ale także całego świata. Pomimo tego, że polskie analizy zmian demograficznych koncentrują się na sytuacji krajów europejskich, to jednak prognozy dotyczące starzenia się mówią o tym zjawisku w skali globalnej. Specjaliści prognozują, iż liczba osób w wieku powyżej 65 lat wzrośnie z 520 milionów (w 2010) do 1,5 miliarda w 2050 roku, czyli przez okres czterdziestu lat².

Odnosząc się do sytuacji Europy, przewidywania Eurostatu są takie, iż w Unii Europejskiej do 2060 roku odsetek osób w wieku powyżej 65 lat wzrośnie do 30% (w Polsce będzie on wynosił aż 36,2%). Podobnie wzrośnie odsetek osób powyżej 80 roku życia do 12,1% ogółu ludności w 2060 roku (w Polsce do 13,1%)³.

Polska – jak widać – zajmuje przodujące miejsce pod względem starzenia się jej społeczeństwa, co czyni problem jakości życia w starości szczególnie istotnym. Jak pisze Z. Strzelecki: „Występuje jednak zróżnicowanie jego dynamiki wewnątrz kontynentu. Siedem krajów (Niemcy, Włochy, Francja, Wielka Brytania, Ukraina, Hiszpania i Polska) skupia blisko 60% populacji Europy w starszym wieku, co oznacza, że na ich terytorium koncentrują się też problemy oraz korzyści społeczne i ekonomiczne związane ze starością”⁴.

Obecna sytuacja seniorów w Polsce wymaga wielokierunkowych działań w zakresie ich wspierania. Jednym z kierunków współczesnej polityki jest „konieczność prowadzenia polityki «włączenia» osób starszych do społeczeństwa; proces ten może przebiegać prawidłowo wyłącznie przy podmiotowym traktowaniu tej grupy osób. Tylko ich świadomy wybór powinien określać, czy i w jakiej formie chcą podejmować określoną aktywność, w tym zawodową”⁵. Rekomendacja ta zakłada potrzebę umożliwiania osobom starszym aktywnego włączania się do społeczeństwa, podejmowania działań i aktywności zgodnych z ich możliwościami i preferencjami, co aktualnie jest deficytowe.

Istotnym aspektem sytuacji starszych osób jest ich status ekonomiczny. Sytuacja finansowa seniorów – mówiąc najogólniej – jest niekorzystna.

² M. RACŁAW, M. ROSOCHACKA-GMITRZAK, *Proces starzenia się, w kontekście wyzwań demografii, polityki społecznej oraz doniesień badawczych*, Projekt „Aktywny senior – najlepszy rzecznik swoich społeczności” współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013, http://www.wrzos.org.pl/download/Ekspertyza_1_ASOS.pdf

³ Tamże.

⁴ Z. STRZELECKI, J. WITKOWSKI, *Demograficzne uwarunkowania systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce*, w: *Ubezpieczenia społeczne w Polsce. 10 lat reformowania*, red. J. Hrynkiewicz, ISNS UW, Warszawa 2011, s. 45.

⁵ G. CIURA, J. SZYMAŃCZAK, *Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu*, Warszawa 2012.

W świetle badań Wądałowskiej tylko 7% Polaków powyżej 60 roku życia stwierdza, że jest w stanie dobrze żyć bez specjalnego oszczędzania. Aż 46% badanych określa swoje warunki finansowe jako średnie, zakładające konieczność oszczędzania przy chęci zrealizowania znaczących zakupów, natomiast 41% badanych twierdzi, że żyje skromnie i musi oszczędzać⁶.

W kontekst niezagospodarowanego wolnego czasu oraz deficytu budżetowego „idealnie” wpisują się gry hazardowe, które pozwalają wypełnić wolny czas oraz pozwalają żyć marzeniami o wielkiej fortunie⁷. Jak dotąd w Polsce nie zbadano rozpowszechniania hazardu wśród osób starszych, jednak pewne dane możemy uzyskać z badań ogólnopolskich dorosłych Polaków prowadzonych przez CBOS. W świetle ich wyników Polacy jawią się jako naród, który lubi grać na pieniądzu. Najczęściej uprawiane są gry liczbowe Totalizatora Sportowego, następnie zdrapki, loterie/konkursy SMS-owe oraz automaty losowe. W sumie 7,1% Polaków powyżej 15 r.ż. gra w jakąkolwiek grę na pieniądze codziennie lub kilka razy w tygodniu (co najmniej dwa razy). Jeżeli chodzi o same osoby starsze, aktywność hazardowa występuje także wśród ludzi w wieku emerytalnym. Dane CBOS z 2014 pokazują, że na przestrzeni dwóch lat (od 2012) odsetek graczy w wieku 65+ wzrósł⁸. W 2014 roku wśród osób powyżej 65 r.ż. aż 36,7% uprawiało hazard (w 2012 roku było to 18,3%).

Wśród wszystkich dorosłych hazardzistów osoby grające w wieku 65+ stanowią 18,8% (w 2012 roku było to 15,1%). Zwiększył się też udział emerytów wśród wszystkich graczy i w 2014 roku stanowili oni 22,2% hazardzistów (w 2012 roku było to 20,7%) (CBOS, 2015). Analizując problemy wynikające z grania, 19,2% osób w wieku 65+ wykazywało symptomy problemów związanych z uprawianiem hazardu (w 2012 roku było 10,6% takich osób) (w 2012 roku było to 7,9%)⁹.

Wydaje się zatem, że hazard dla seniorów może stanowić realne zagrożenie wśród wszystkich innych obciążeń związanych ze starzeniem się, których

⁶ K. WĄDAŁOWSKA, *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Warszawa, Centrum Badań Opinii Społecznej, BS/2/2010.

⁷ B. LELONEK-KULETA, *Patologiczny hazard wśród osób starszych*, „Świat Problemów” 2015, nr 9, s. 37-41.

⁸ B. BADORA, M. GWIAZDA, M. HERRMANN, J. KALKA, J. MOSKALEWICZ, *Oszacowanie rozpowszechnienia wybranych uzależnień behawioralnych oraz analiza korelacji pomiędzy występowaniem uzależnień behawioralnych a używaniem substancji psychoaktywnych*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2015.

⁹ Tamże.

nie brakuje¹⁰. Związek starzenia się z angażowaniem w hazard potwierdzają badania zagraniczne¹¹.

Przedstawiony stan rzeczy stanowił przesłankę do podjęcia badań poświęconych bliższemu poznaniu aktywności hazardowej osób starszych w Polsce. Niniejszy artykuł odnosi się do części wyników badań poświęconej rodzinemu kontekstowi uprawiania hazardu przez seniorów. Czynnikiem rodzinnym w podejmowanej i trwającej aktywności hazardowej jest o tyle istotny, że jak mówi prof. B. Szatur-Jaworska „rodzina stanowi najważniejszą, i zazwyczaj jedyną, grupę wsparcia dla osób starszych, które doświadczają ograniczenia samodzielności. Najbliższa rodzina stanowi najważniejsze źródło wsparcia dla seniorów tak na wsi, jak i w miastach”¹².

2. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Metoda badania

Badania zostały zrealizowane metodą pogłębionego wywiadu jakościowego. Scenariusz wywiadu został tak opracowany, aby poruszono w nim zagadnienia istotne z punktu widzenia celów badawczych. Na początku ankietier zbierał informacje metryczkowe, następnie przechodził do części zasadniczej wywiadu, podejmując wątki niezbędne do zebrania pełnego materiału do analizy. Na koniec badani odpowiadali na pytania kwestionariusza diagnostycznego Canadian Problem Gambling Index. Wywiad, w zależności od tego, jaka relacja została nawią-

¹⁰ M. SZŁAZAK, *Starzenie się populacji wyzwaniem dla polityki społecznej*, „Materiały konferencyjne”, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012.

¹¹ A. ALBERGHETTI, P.A. COLLINS, *A passion for gambling: A generation-specific conceptual analysis and review of gambling among older adults in Canada*, „Journal of Gambling Studies” 2015, nr 31(2), s. 343-358; M. SUBRAMANIAM, *Prevalence and determinants of gambling disorder among older adults: A systematic review*, „Addictive Behaviors” 2015, nr 41, s. 199-209; G.C. MEDEIROS, E. LEPPINK, A. YAEMI, M. MARIANI, H. TAVARES, J. GRANT, *Gambling disorder in older adults: A cross-cultural perspective*, „Comprehensive Psychiatry” 2015, nr 58, s. 116-121; E. BOTTERILL, P.R. GILL, S. MCLAREN, R. GOMEZ, *Marital status and problem gambling among Australian older adults: The mediating role of loneliness*, „Journal of Gambling Studies” 2015, nr 10, s. 1-12; V. ARIYABUDDHIPHONGS, *Older adults and gambling: A review*, „International Journal of Mental Health and Addiction” 2012, nr 10(2), s. 297-308; L.C. TIRACHAIMONGKOL, A.C. JACKSON, J.E. TOMNAY, *Pathways to problem gambling in seniors*, „Journal of Gerontological Social Work” 2010, nr 53(6), s. 531-546.

¹² B. SZATUR-JAWORSKA, *Sytuacja rodzinna i potrzeby opiekuńcze ludzi starych w Polsce*, „Studia BAS. Starzenie się społeczeństwa polskiego” 2012, nr 2, cyt. za: G. CIURA, J. SZYMAŃCZAK, *Biuro Analiz Sejmowych*, 2012.

zana z badanym, a także od samej gotowości badanego do rozmowy, trwał od 30 minut do dwóch godzin. Niektóre osoby udzielały powściągliwych odpowiedzi, inne z kolei z chęcią poruszały dodatkowe wątki.

Zagadnienia podejmowane w rozmowie były następujące:

- 1) Sytuacja rodzinna i społeczna;
- 2) Charakterystyka uprawiania gier hazardowych;
- 3) Granie hazardowe w historii życia;
- 4) Postrzeganie, znaczenie grania dla seniorów;
- 5) Konsekwencje grania dla osoby starszej;
- 7) Dodatkowe problemy/zaburzenia powiązane z grą;
- 8) Poziom świadomości problemu grania.

Dobór osób do badania

W badaniach wzięły udział osoby, które spełniały następujące kryteria – zaprzestanie podstawowej aktywności zawodowej, wiek powyżej 60 lat, przebywanie na emeryturze/rencie. W trakcie realizacji badań granicę wieku obniżono do 55 lat z uwagi na specyfikę niektórych zawodów (przykładowo przedstawiciele służb mundurowych przebywają już w tym wieku na emeryturze), zachowano jednak warunek zaprzestania podstawowej aktywności zawodowej. Wynika to stąd, że badaczy interesował szczególnie związek zaprzestania aktywności zawodowej z graniem hazardowym.

Osoby do badań rekrutowane były kilkoma drogami – w ośrodkach gry (salony gier, punkty STS, kolektury i sklepy oraz inne miejsca, gdzie można grać za pieniądze, np. kupić zdrapkę lub los), przez prywatne kontakty oraz metodą kuli śniegowej – przekierowanie przez osobę zbadaną wcześniej. Badania odbywały się w miejscu wskazanym przez osobę badaną – prywatny dom lub dyskretne miejsce poza domem (kawiarnia, salon gier). W badaniu wzięło udział w sumie 80 osób.

3. OPIS WYNIKÓW BADAŃ

W artykule przedstawiono wyniki odnoszące się do rodzinnego kontekstu uprawiania hazardu przez seniorów. W analizie uwzględniono następujące aspekty powiązania czynników rodzinnych z uprawianiem hazardu:

1. Rodzinne uwarunkowania inicjacji uprawiania hazardu przez seniorów;
2. Rodzinne czynniki skłaniające do uprawiania hazardu;
3. Stosunek rodziny do uprawiania hazardu przez seniorów;
4. Konsekwencje grania hazardowego dla życia rodzinnego.

3.1. Rodzinne uwarunkowania inicjacji uprawiania hazardu przez seniorów

Osoby starsze, wspominając pierwsze kontakty z grami hazardowymi, wskazują często na dom rodzinny. W pierwszej grupie badanych hazard w rodzinie to głównie loterie liczbowe (oparte na typowaniu zwycięskich liczb), które stanowią najbardziej rozpowszechnioną w Polsce formę hazardu. Granie w rodzinie nie miało w tym przypadku charakteru bardzo nasilonego czy problemowego, stanowiło rozrywkę, w którą dość wcześnie angażowano dzieci. Typowym zjawiskiem wskazywanym przez seniorów było wysyłanie ich jako dzieci po zakup kuponu czy wspólne kupowanie gier:

„Grało się już jako dziecko, rodzicom toto-lotka się nosiło” (K l. 68 nr 9).

Seniorzy bardzo wcześnie oswajali się z graniem na pieniądze, traktując to jako zwyczajną rozrywkę dostępną dla wszystkich, niezależnie od wieku. Takie okoliczności „oswoiły” ich z hazardem, niektórzy mówią o rodzaju „zaszczerpienia” tą aktywnością w domu rodzinnym:

„Takie rzeczy wynosi się z dzieciństwa, rodzice już grali i taki bakcyl wygrania” (M l. 61 nr 26).

To oswojenie z graniem na pieniądze przekładało się zazwyczaj na sięganie do takich gier już w późniejszym życiu, często po osiągnięciu samodzielności finansowej:

Oooo, proszę Pana, to było bardzo dawno, bo pamiętam, że moja Mama, Mama albo Tata? No, już teraz nie pamiętam, w każdym bądź razie kazali mi wysłać totolotka i wtedy były jeszcze naklejane kupony i był specjalny kiosk. No i taki pan tam siedział. No i wtedy ten pan nakleił te kupony, klejem smarował, oddzielał i tego. No i tak mówię, wtedy chyba za jakiś czas, jak zaczęłam pracować, to mówię: ach, wyśle sobie też!” (K l. 69 nr 30).

„Moja mama kiedyś grała i tak jakoś... Pamiętam jeszcze mamie „Liczyrzepkę” nosiłam wysłać... Tak jakoś wyszło, że jak człowiek dojrzał to pomyślał – a może trzeba spróbować? (K l. 70 nr 34).

Poza loteriami czy zdrapkami, w domach rodzinnych pojawiały się także karty, również postrzegane pozytywnie, jako forma rodzinnej rozrywki:

To ja powiem od czego to się zaczęło. Jak w domu rodzinnym, ja byłam z bratem, siostra 11 lat młodsza to tego nie widziała. Ja mam taką żyłę hazardzisty po tacie, bo on grał często i podglądałam. Człowiek podglądał i te karty były w wieku dziecięcym bardzo widoczne. Fajnie było jak tata wygrał, to dał jakiegoś lizaka, loda. Wtedy to były lata 60-te, miałam kilkanaście lat. No i grali w oczko. No i te karty towarzyszyły mi przez życie (K l. 63 nr 17).

Obserwacja także tej aktywności, dodatkowo skojarzonej z przyjemnością (rekreacja, wolny czas, zabawa, prezent – słodycze od taty, który grał), pozostawiła na dzieciach ślad na całe życie, w postaci samodzielnego podejmowania gry w karty.

Modelowanie aktywności grania mogło pochodzić także od innych członków rodziny:

W totalizatorze wujek grał i zaraził mnie” (M l. 78 nr 75).

Szczególne znaczenie miała tu wygrana, przez którą badani nabierali przekonania o tym, że hazard może być źródłem korzyści finansowych:

Wcześniej podpatrzyłam siostrę jak gra. Ona czasami coś tam wygrała, ja myślałam, że to takie rodzinne (K l. 67 nr 5).

Obserwowanie grania na pieniądze w domu rodzinnym stanowi jak widać dość istotny czynnik w podejmowaniu aktywności hazardowej w wieku późniejszym. Kontakt z hazardem w dzieciństwie sprawia, że staje się on czymś normalnym, jedną z form rozrywki, dodatkowo kojarzoną z przyjemnościami, wolnym czasem, miłą atmosferą rodzinną. W grupie badanej nie znalazły się osoby mające doświadczenie poważnych problemów hazardowych w rodzinie, stąd nie ma możliwości przeanalizowania wpływu takiego charakteru grania na podejmowanie hazardu w późniejszych latach. Można jednak zauważyć, że w przypadku gry hazardowej rodzice czy inni członkowie rodziny stanowią ważny model do naśladowania. Jest to o tyle istotna obserwacja, że takie wzorce z dzieciństwa przenosi się na późniejsze lata, angażując w hazard kolejne pokolenie – własne wnuki, co obrazuje przykład:

Gram sama. Ale ostatnio kupuję zdrapki razem z maluchami, siadamy sobie po przyjściu ze szkoły. Podgrzewam dla nich jakąś zupę i w tym czasie siadamy sobie przy stole, każde ze swoją monetą i drapiemy. To też lubię (K l. 66 nr 80).

Znajomość takich mechanizmów jest bardzo ważna z punktu widzenia profilaktyki uzależnienia od hazardu. Badania mówią bowiem o tym, że im wcześniej nastąpi inicjacja grania, tym większe ryzyko uzależnienia od hazardu w dorosłości¹³. Ważne zatem jest uświadamianie społeczeństwu, że hazard

¹³ A.N. BURGE, R.H. PIETRZAK, C.A. MOLINA, N. PETRY, *Age of gambling initiation and severity of gambling and health problems among older adult problem gamblers*, „Psychiatric Services” 2005, nr 55(12), s. 1437-9; A.S. RAHMAN, C.E. PILVER, R.A. DESAI, M.A. STEIN-

stanowi rozrywkę przeznaczoną dla osób dorosłych, wymagającą szczególnej uważności, ze względu na swój potencjalnie uzależniający charakter (podobnie jak np. alkohol). Z pewnością nie zła wola, ale właśnie brak świadomości skutkuje tym, że dorośli wciągają dzieci do gry, nie biorąc pod uwagę ewentualnych tego skutków, czemu należałoby przeciwdziałać.

3.2. Rodzinne czynniki skłaniające do uprawiania hazardu w dorosłości

Doświadczenie samotności

Rodzina jako czynnik związany z aktywnością hazardową, to nie tylko rodzina pochodzenia. Badani seniorzy wskazywali także na różnego rodzaju powiązania rodziny aktualnej z aktywnością grania.

Pierwszym aspektem życia rodzinnego powiązonym z graniem jest doświadczenie samotności w rodzinie. Samotność ta może być związana ze stratą bliskiej osoby:

A pamięta pan jak pan pierwszy raz poszedł zagrać w totolotka?

Jak żona umarła, znalazłem kupon w jej torebce, to poszedłem wysłać, pewnie chciała wysłać go. [...] No i żona grała zawsze, pracowała w sklepie, gdzie był totolotek to zawsze ten kupon wypełniła, no to teraz ja chodzę i gram, tak z przyzwyczajenia już chyba tylko. [...] Przedtem nigdy Pan nie grał?

Nie, raczej rzadko, tak jak mówiłem już, żona grała (M l. 66 nr 43).

Badany oprócz utraty żony i samotności zwraca także uwagę na aktywność hazardową samej żony, którą w pewien sposób postanowił kontynuować „z nią”. Widać zatem, że modelowanie aktywności hazardowej może mieć miejsce także w życiu dorosłym.

Kolejnym aspektem samotności jest rozstanie w związku, które wywołując pustkę w życiu przełożyło się na podjęcie hazardu:

Od kiedy Pan gra?

Od rozwodu. Wcześniej nie grałem w ogóle. W żadne gry. [...] Grałem zaraz po rozwodzie. Było to troszeczkę zabicie czasu, zapomnienie, czułem się osamotniony, przychodziłem do domu no i nie chciało mi się siedzieć samemu. Nie było co z czasem zrobić, TV się znudziło, więc wszedłem do kasyna (M l. 68 nr 37).

Samotność skłaniająca do grania niekoniecznie związana jest z brakiem bliskiej osoby.

Niektórzy badani mówili także o samotności doświadczanej w małżeństwie, pomimo bycia w związku, posiadania dzieci i wnuków:

Mam męża, jestem na emeryturze, mąż też jest na emeryturze. Mam dwoje dzieci, troje wnuków. Dzieci żyją osobno. My żyjemy sami we dwójkę. [...] Tak na święta, czasami na weekend przyjadą, ale nie często, bo każdy jest zajęty swoją pracą. [...] Nie, nie mam żadnej rodziny. Człowiek się zrobił samotnik. [...] Spotykamy się czasami ze znajomymi, ale kiedyś więcej było tego czasu niż teraz. Każdy ma wnuki, każdy ma rodzinę. Człowiek bardziej tak sam niż z towarzysztwem. [...] Tak jest koleżanka, która mnie wciągnęła w te zdraпки, ona gra tak namiętnie (K 1. 68 nr 9).

Osoby starsze mówią o doświadczaniu samotności, ograniczonych kontaktach z rodziną oraz ze znajomymi ze względu na różne okoliczności. Brak rozrywek dedykowanych osobom starszym skłania do poszukiwania czegoś dla siebie. Jak widać, do grania na pieniądze mogą zachęcić także inne osoby starsze, które same je uprawiają. Kupowanie zdrapek, typowanie wyników w grach liczbowych itp. może stać się przyjemnym wypełnieniem czasu, a przy okazji rozrywką społeczną, umożliwiającą spotkanie z innymi starszymi osobami.

Chęć poprawienia sytuacji finansowej rodziny

Osoby starsze bardzo często odwołują się do trudnej sytuacji finansowej, mówiąc o motywacji do grania na pieniądze. Czynniki finansowy w badanej grupie odgrywał bardzo istotną rolę. Co ciekawe, badani mówiąc o marzeniu o wygranej myślą częściej by wesprzeć finansowo osoby bliskie niż pomóc sobie. Poczucie niespełnienia się w roli rodzica czy babci (częściej wypowiedzi takie dotyczyły kobiet) towarzyszące seniorom, było motorem nasilającym chęć gry. Obrazują to wypowiedzi:

Sobie 2-3 tys., a resztę dzieciom, wtedy jestem szczęśliwa, że one będą miały. Nie o sobie myślę, ale o najbliższych (K 1. 75 nr 8).

Nadzieję. To, że jak wygram, to mogę dzieciom czy wnukom pomóc. [...] Jak wtedy dwa razy więcej wygrałam to podzieliłam po równo pomiędzy dzieci i tu dałam i tu dałam, bo akurat byli w potrzebie i zadowolenie z tego powodu miałam, że mogłam im coś dać wreszcie (K 1. 68 nr 9).

Za 40 zł to ja nic wnukom nie kupię w miesiącu, a jak babcia by wygrała to od razu bym je zabezpieczyła. Tylko o to się martwię w życiu. O ich przyszłość. [...] Mamy oboje emerytury rolnicze. Za to nie da się wyżyć” (K 1. 66 nr 68).

Jak widzę kolekturę, to zawsze wchodzę, „a nóż wygram” sobie myślę i coś tym moim dzieciom jeszcze bardziej pomogę. Coś im dam, bo za mało im dałam. [...] Mam się z kim dzielić. Wszystkich bym obdarowała, nawet rodzinę męża (K l. 66 nr 28).

Pomoc bliskim stanowi bardzo ważny czynnik dla starszych osób. Być może tak postrzegają swoje zadanie na ten etap życia, którego jednak nie są w stanie wypełnić. Badani wskazują także na ogólnie złą własną sytuację finansową, w której pewien „zastrzyk” pieniędzy, jaki w ich oczach możliwy jest dzięki graniu, bardzo by pomógł, albo po prostu umożliwił godniejsze życie i możliwość realizacji marzeń:

I każdy myśli jak rodzinie pomóc, żeby dzieciom było lepiej. [...] Tak, bo jakbym wygrała tę większą sumę, to bym dzieliła na rodzinę, a jak jest mała, to to jest zastrzyk, że nie biorę z emerytury” (K l. 75 nr 8).

To pierwsze bym pomyślała o dzieciach, zabezpieczyłabym ich, bo mi to już tam dużo nie potrzeba, ale bym sobie pojeździła po Polsce, za granicę nie chciałabym pojechać (K l. 65 nr 19).

Chcę wygrania, człowiek to chciałby wygrać, na jakąś wycieczkę pojechać, ale przede wszystkim to dzieciakom pomóc, no i żonie coś ładnego kupić (M l. 70 nr 46).

Pragnienie wygranej i wspierania bliskich może wynikać z oczekiwań młodszego pokolenia wobec rodziców/dziadków. Być może w polskiej kulturze przyjęło się, że rodzice powinni nadal wspierać dorosłe już dzieci. Mogą to obrazować wypowiedzi dwóch badanych osób:

Może czasem relacje z dziećmi są trudne, ale to nie ma związku z graniem. Różne pretensje ma głównie synowa, bo chciałaby, żebyśmy bardziej im pomagali. Ale ja po prostu nie widzę do tego powodów – mają po 40 lat, pracują, mają gdzie mieszkać, nie spłacają kredytu za mieszkanie. To nie chodzi o to, że nie mogę im pomóc bardziej, bo chcę mieć pieniądze na granie, tylko że po prostu nie chcę im bardziej pomagać (M l. 73 nr 78).

Dzieciom, tak jak mówiłam, żal właśnie pieniędzy, finansów, ale myślę, że każda przyjemność kosztuje. [...] Im na pewno jest żal moich przegranych, bo mogliby to spożytkować, nawet ja mogłabym to spożytkować w inny sposób. Ale myślę, że oni nie rozumieją moich emocji, sposobu przeżywania, a co za tym idzie mogą mieć pretensje. Żal im finansów, pieniędzy” (K l. 61 nr 71).

Wśród rodzinnych czynników skłaniających osoby starsze do grania na pieniądze na pierwszy plan wysuwa się zatem samotność i pustka, brak zajęć, towarzystwa, a także motywacja finansowa, związana przede wszystkim z pragnieniem wsparcia finansowego swoich bliskich – głównie dzieci i wnuków.

3.3. Stosunek rodziny do uprawiania hazardu przez seniorów

Interesującym zagadnieniem jest to, w jaki sposób granie na pieniądze seniorów jest odbierane przez ich bliskich. Wydaje się bowiem, że stosunek rodziny do grania może mieć także pewne przełożenie na podtrzymywanie tej aktywności. W poprzednim paragrafie już pojawiła się wypowiedź wskazująca na konflikty rodzinne z powodu grania, toczące się głównie wokół wydawanych przez seniorów pieniędzy. Krytyka rodziny nie powstrzymywała jednak cytowanych osób przed graniem, wydaje się, że było nawet przeciwnie. Seniorzy traktowali grę jako rozrywkę, do której mają prawo, a sprzeciw bliskich interpretowali jednoznacznie – jako chęć pozbawienia ich przywilejów i pieniędzy. W wypowiedziach badanych osób może także kryć się mechanizm obronny umniejszający powagę problemu poprzez oskarżanie bliskich o złe intencje. Wątek ten w badaniu jest bardzo interesujący.

Jeżeli chodzi o stosunek rodziny do grania, można zauważyć kilka tendencji. Pierwszą z nich jest postawa wyrażająca przyzwolenie do grania, nietraktowanie go w kategorii problemu, ale raczej dziwactwa, zabawy:

Śmieją się nieraz dzieci, nie mówią, że wydaję pieniądze, tylko że jak nałóg latam do kolektury (K l. 60 nr 49).

Jak za dużo przegrywam, to mówię, co ja robię. A wnuczka to jest psychologiem i pracuje w poradni uzależnień i jak jej się przyznaję, to pyta czy mnie zapisać do niej (K l. 74 nr 7).

Można przypuszczać, że nasilenie grania cytowanych osób nie jest na tyle duże, żeby rodziło niepokój otoczenia, stąd też postawa akceptacji i przyzwolenia.

Interesujące zjawisko obrazuje kolejna wypowiedź:

Nie, on nie gra (mąż), ale wie, że ja gram, ale chyba akceptuje. Patrząc z boku widzę, że chyba akceptuje, bo gdyby tego nie robił, wówczas by to negował i – jeśli mówimy tu o zabranianiu czegokolwiek (dorosły człowiek dorosłemu człowiekowi, to nie wchodzi w rachubę), nie mniej on też jest „ofiara” moich fanaberii, czyli grania. Być może po cichu liczy na to, że się z nim podzielę, ale moje wygrane nie są aż tak wysokie (K l. 62 nr 27).

Badana kobieta stwierdza, że mąż być może liczy na wygraną, co przekłada się na ciche przyzwolenie do grania. Postawa taka, podobnie jak poprzednia, może być także powiązana z nieświadomością zagrożeń płynących z grania hazardowego. Skrajną sytuacją może być dostrzeżenie przez członków rodziny tylko korzyści z gry (sporadyczne wygrane), natomiast nieświadomość strat (wydawanych na grę pieniędzy, wyższych od wygranych), w związku z czym nie ingerują w tę aktywność, a wręcz postrzegają ją pozytywnie. Taka obserwacja stanowi ważną przesłankę dla profilaktyki uzależnienia od hazardu, w której należałoby uświadamiać społeczeństwo na temat realnych możliwości wygrywania w hazardzie.

Kolejną postawą, jaką prezentowały rodziny badanych seniorów w odniesieniu do ich grania, było przestrzeganie, zwracanie uwagi oraz – ogólnie mówiąc – negatywny stosunek do grania. Negatywne postrzeganie grania wiązało się najczęściej z wydawaniem pieniędzy, co nie podobało się bliskim mającym poczucie, że jest to niepotrzebna strata:

Wie o tym, że gram (mąż), ale pilnuje abym za dużo pieniędzy na to nie wydawała [...] (K l. 68 nr 9).

Bliscy, krytykujący granie, byli osobami niezaangażowanymi w hazard, stąd też mogła wypływać ich chłodna ocena szansy na wygraną oraz bilansu zysku i strat w grze. Próbowali oni przekonywać o tym swoich grających członków rodziny odwołując się do racjonalnych argumentów, jednak sama badana zwraca uwagę na niewielką skuteczność takiej argumentacji:

[...] Syn mnie zniechęcał, więc miałam na niego już złość, że ja tu wygrywam, cieszę się, a on mówi, że więcej przegrywam niż wygrywam. Ja sama sobie zdaję sprawę, że być może tak jest, ale człowiek nie patrzy ile przegrał, tylko ile tu dostał, a nie ile wydał” (K l. 68 nr 9).

Dla krytykujących członków rodziny nawet wygrana w hazardzie nie była czynnikiem zmieniającym ich negatywne postrzeganie tej rozrywki, także w takiej sytuacji zachowywali chłodną ocenę hazardu jako źródła zarobkowania:

Syn i mąż. Syn cały czas (krytykowali). Nawet wtedy jak wygrałam i dostał ode mnie pieniądze to mówi: dzisiaj wygrałaś, a jutro przegrasz. Lepiej być wyszła gdybyś sobie odkładała. Podziękował, był zadowolony, ale przestrzegał przed graniem (K l. 68 nr 9).

Do grania próbowali zniechęcać najczęściej małżonkowie i dzieci, ale krytyka hazardu wpływała także od innych członków rodziny:

Jeżeli chodzi o żonę i córę to im się to nie bardzo podoba, że ja sobie chodzę i pukam w tą maszynkę (M l. 70 nr 56).

Córka wie i pyta się mnie czy to mi potrzebne, ma złe zdanie na ten temat (K l. 67 nr 65).

Oni to – nie graj, nie graj (rodzina). Brata nieraz namawiałem, ale on rzadko. On cały czas do mnie, że mam nie grać (M l. 65 nr 10).

Nie zawsze krytyka odnosiła się bezpośrednio do wydawanych pieniędzy, czasami po prostu bliscy mieli negatywne skojarzenia dotyczące samej tej aktywności, być może w związku z innymi doświadczeniami przekładającymi się na większą świadomość zagrożenia uzależnieniem od hazardu bądź z problemami doświadczanymi w przeszłości przez osobę badaną.

Kolejna grupa seniorów nie mówi wprost o krytykowaniu hazardu przez osoby bliskie, jednak deklaruje, że hazard uprawiają w tajemnicy przed rodziną. Może to świadczyć o tym, że rodzina mniej lub bardziej wprost wyrażała negatywne postawy wobec hazardu, być może badani grali wcześniej w sposób jawny (oraz zbyt nasilony) i było to przedmiotem krytyki, dlatego zaczęli się ukrywać. Może być też tak, że sami badani postrzegają granie na pieniądze jako coś niestosowanego i choć nie wyrażają tego wprost, ukrywają swą aktywność nie chcąc być negatywnie ocenionymi:

Nie ma tu żadnego uszczerbku na mojej rodzinie, bo mąż czasami to nawet w ogóle nie wie, że ja gram (K l. 61 nr 36).

Oni nie wiedzą, mąż nie wie, wyśmiałyby mnie – po co mi to?!” (K l. 67 nr 65).

Nie, nie, raczej to trzymam w tajemnicy, że gram w takim dużym zakresie, nie chcę żeby mnie ktoś oceniał, ani rodzina, ani przyjaciele (K l. 74 nr 7).

Tak okazjonalnie, ale czasami jak żona wyjeżdża na kilka dni, to 2 – 3 dni po kolei się przychodzi. Nie mam takich zasad, jak się uda, to korzystam (M l. 69 nr 58).

[...] no muszę oszukiwać i nie zawsze mi się udaje, dlatego niesystematycznie jeżdżę (K l. 69 nr 24).

Postawa rodziny wobec grania i jej reakcja może jednak mieć także bardzo duże pozytywne przełożenie na zaangażowanie w hazard bliskiej osoby. Przykładem są tu dwie badane osoby, które dzięki interwencji rodziny, jej zainteresowaniu i zachęcaniu do niegrania, ograniczyły swoją praktykę, która była na tyle nasilona, że generowała już pewne problemy w ich życiu:

[...] parę razy wiedziała, że mam kłopoty i po kilku takich rozmowach zacząłem się temperować, dlatego mówię, że tu trzeba mieć umiar ze względu na interwencję rodziny, [...] i po rozmowach zacząłem o tym więcej myśleć, dlatego ja tu parę razy wspomniałem, że tu trzeba mieć kontrolę, ale tu dzięki interwencji żony i dzieci, którzy mi pomogli nad tym zapanować, nabrałem trochę dystansu do tego, co robiłem.

A dzieci w jaki sposób wpłynęły, rozmawiał Pan z nimi?

Oni ze mną rozmawiali przy okazji oglądania różnych meczów itd. To wówczas było kilka rozmów na ten temat związanych z hazardem, aby nie przekładać pasji do sportu na hazard. Można skrzywdzić rodzinę (M l. 63 nr 12).

Wiedzą, i taka rozmowa była, lepiej wrzucić mamusiu do skarbonki te pieniądze, to będziesz więcej miała. Trochę zabrakło, ale dzieci pomogły – mamusiu nie graj, to będziesz miała, ale pomogły i uregulowałam to, z czym miałam problem. I dałam słowo, że nie będę grała. I teraz ograniczyłam. I tylko jeden zakład 3 razy w tygodniu (K l. 75 nr 8).

Rodzina może zatem stanowić także ważny czynnik ochraniający w odniesieniu do zagrożenia uzależnieniem od hazardu. Odpowiednie interwencje, zainteresowanie i okazywanie troski może przełożyć się na ograniczenie aktywności hazardowej, a tym samym – zmniejszenie ryzyka uzależnienia się od grania.

3.4. Konsekwencje grania dla życia rodzinnego

Ostatnim analizowanym, a zarazem obszernym zagadnieniem dotyczącym powiązania rodziny z uprawianiem hazardu przez seniorów, były konsekwencje grania dla życia rodzinnego. Konsekwencje, najogólniej mówiąc, najczęściej miały charakter negatywny. Bardzo rzadko zdarzało się, że seniorzy grali razem ze współmałżonkiem (pojedyncze przypadki) i wtedy hazard miał dla nich wydzźwięk pozytywny stanowiąc wspólną i kontrolowaną rozrywkę. Najczęściej seniorzy grali samotnie, albo w gronie znajomych spoza rodziny, co przyczyniało się raczej do oddalania się od siebie małżonków.

Najpoważniejszą konsekwencją grania dla życia rodzinnego był jego rozpad, powiązany z silnym kryzysem życiowym gracza i myślami samobójczymi:

Byłem gotowy popełnić samobójstwo. Straciłem żonę, musiałem odejść z firmy. [...] Pieniądze to są ważne, ale traci się więcej niż pieniądze, ja straciłem rodzinę, straciłem wszystko (M l. 62 nr 72).

Zwolnili mnie z pracy, żona zagroziła rozwodem, miasto wytoczyło sprawę. Nie wiedziałem, co ze sobą zrobić [...] Próbowałem się wtedy powiesić” (M l. 66 nr 79).

Warto jednak zaznaczyć, że rozpad związku z powodu grania dotyczy najczęściej wcześniejszych lat życia badanych osób. Osoby biorące udział w badaniu opowiadają o nim jako zdarzeniu z przeszłości, wiążąc je jednak z hazardem. Wczesny rozpad małżeństwa z powodu grania obrazuje także kolejna wypowiedź:

W moim pierwszym małżeństwie rozpad był spowodowany moimi przypadkościami (M l. 73 nr 52).

Badanym towarzyszyła świadomość tego, że to właśnie hazard przyczynił się do załamania ich linii życiowej, mówią o konkretnych zdarzeniach z tym związanym:

Na początku związku było super. W pewnym momencie zaczęły się dziwne rzeczy dziać. Lubiłem grać w zakłady bukmacherskie, wysyłałem kupony, na początku wszystko się układało, a potem przegrywałem, byłem bardziej nerwowy, zacząłem grać grubszymi pieniędzmi. Nie mieliśmy dzieci... Żona znalazła rozliczenie i notatki, które wpisuję w zeszyt, jakie kwoty traciłem, i było tam jeszcze parę kuponów, które były nierozegrane, za grubsze pieniądze. Ona wiedziała, że ja gram, ale nie wiedziała, że aż tak. Zaczęło się kumulować, że gram. I wyszło jak wyszło. Zdenerwowała się. Powiedziała, że jestem hazardzistą. [...] No i był rozpad małżeństwa (M l. 65 nr 10).

Warto zauważyć to, że badani pomimo tak poważnych konsekwencji hazardu w swoim życiu nie zaprzestali całkowicie tej aktywności. Wszyscy oni nadal, choć w dużo mniejszym nasileniu, korzystają z gier hazardowych. Faktem jest jednak, że po takich doświadczeniach utrzymują dużą kontrolę nad swoim graniem i mają świadomość zagrożeń (wynika to z ich wypowiedzi nie ujmowanych w niniejszym artykule).

Jeżeli hazard nie doprowadził aż do rozpadu małżeństwa, w wielu przypadkach przyczynił się do konfliktów, awantur i kryzysów w związku, zdecydowanie obniżając jakość życia małżeńskiego:

Zaczynają się już kłótnie, że poświęcam tyle czasu na tą maszynę, że ona już jest świadoma teraz co ja robię, całe szczęście, że się nie upijam, bo gdybym się upijał przy okazji, to byłaby w domu tragedia. Żona bardzo to przeżywa, że wpadłem w taki nałóg tej gry (M l. 68 nr 13).

Nieraz się zarzekam, i przyrzekam żonie, ona już mi na klęczkach każe przysięgać, że już więcej tam nie wejdę, ale to nic nie pomaga [...]" (M l. 73 nr 60).

[...] To już wtedy się trzeba było przyznać no i awantura wtedy, ale nie biorę tego tak bardzo pod uwagę. [...] ale mąż zdaje sobie sprawę, co to jest takie systematyczne gry (K l. 69 nr 24).

Ma pretensje, nie ma? No pewnie, że ma (mąż) (K l. 62 nr 15).

Konflikty rodzinne dotyczyły różnych obszarów, jednym z nich było wydawanie na grę pieniędzy oraz deficyty finansowe w budżecie domowym:

Zdarzały się niesnaski na temat pieniędzy. Bo wczoraj były, a jutro nie było już. Trzeba było jakoś dosztukować (M l. 69 nr 4).

Nie zawsze chodziło tylko o pieniądze, inny badany mówił o wspólnie spędzonym czasie, brak którego zarzuca mu żona właśnie w związku z graniem. Na ten czynnik zwróciła także uwagę inna badana:

Jak to mąż to ewentualnie, jak on mi tam robił czasami tutaj jakieś afery, że jadę znowu, że sobota „Zosia znowu z tymi koleżaneczkami”, jak on to nazywa, raczej to mnie może powstrzymać czasami, żeby już uniknąć tego, żeby już nie było tego gadania (K l 62 nr 15).

No tu to pani mnie ma – no krytykował, ale nie dlatego że grasz – przegrywasz, nie – tylko czasowo, np. żona chce gdzieś jechać albo iść – a ja idę wysłać, bo o 18 mi zamkną – i ja uważam, że mój kupon wygra, więc co mam zrobić, zostawić wygrany kupon, to bym się wkurzył, wtedy żona czeka, pobiadoli sobie trochę – no nie wiem czy to krytyka, być w dwóch miejscach na raz – no czasami niech będzie (M l. 61 nr 62).

Spędzanie czasu na grze może zatem odbywać się kosztem czasu poświęconemu małżonkowi, przyczyniając się do pogorszenia relacji oraz osłabienia więzi. Rozluźnienie relacji małżeńskiej jest też skutkiem ukrywania grania hazardowego, okłamywania bliskiej osoby i nieuczciwości w związku. Osoba zaangażowana w granie zaczyna kłamać w celu możliwości dalszego kontynuowania gry, tym samym oddala się od małżonka żyjąc w kłamstwach wymyślanych na potrzeby zaspokajania własnej pasji. Obrazują to wypowiedzi:

Mąż orientuje się w tym co robię i chce sprawować nad tym kontrolę i dlatego nie zawsze mogę jechać, ale szukam wykrętów, w mieście zakupy czy że w marketach kupię taniej jakieś artykuły żywnościowe, no muszę oszukiwać i nie zawsze mi się udaje, dlatego niesystematycznie jeżdżę (K l. 69 nr 24).

Żona suszy głowę, że pieniędzy brakuje, często jej tłumaczę, że paliwo, różne historie się wymyśla i kombinuje. Obecnie i tak w domu nie mogę pomóc ze względu na stan zdrowotny (M l. 62 nr 11).

Okłamywanie dotyczy także innych członków rodziny oraz dalszego otoczenia:

W ciągu dnia udaje mi się siostrę oszukać, ale ona chyba coś już podejrzewa. Powiedziała, że jeśli mam problemy, to powinnam się udać do psychiatry, nawet zobaczyła kiedy on przyjmuje, kto, ale powiedziałam, że prędzej jej jest potrzebny, a nie mnie [...] Ona uważa, że ja sama sobie robię krzywdę (K l. 67 nr 5).

Rodzina raczej nie wie o tym. Z żoną próbowałem kilka razy rozmawiać, ale raczej gdyby rodzina wiedziała o tym to byłiby nieszczęśliwi, że się takimi rzeczami zajmuję (M l. 63 nr 12).

Seniorzy ukrywający granie uważają zatem tę aktywność za coś wstydlivego, coś co mogłoby zburzyć ich dobry wizerunek. Ukrywanie hazardu jest o tyle niekorzystne dla seniorów, że przez to oddalają się od innych ludzi, ich życie społeczne coraz bardziej ubożeje i zaczyna się ograniczać do jednej tylko aktywności:

[...] Nie wszyscy wiedzą, bo to nie ma czym się chwalić, przyjaciele nie wszyscy – bo to ludzie szacowni, jakby się dowiedzieli, że ja tam chodzę i gram, to nie wiem czy te przyjaźnie by się utrzymały. Wszystko w tajemnicy. Żona nie wie nawet, tyle lat udaje mi się ją oszukiwać, nie wiem jak długo jeszcze – na razie mi się udaje, ani sąsiedzi, ani znajomi, ja uchodzę na wzorowego męża, ojca, sąsiada, obywatela. Ja pod tym kątem... jak się mówi.... Incognito wszystko robię (M l. 73 nr 60).

Nie, bo nikt nie wie, że ja gram, przegrywam, chodzę po kasynach czy innych hazardach. Nie, nikt nie wie. Muszę się ukrywać z tym wszystkim (M l. 73 nr 60).

Niektórzy seniorzy na skutek grania hazardowego stracili relacje bądź to z dalszą rodziną bądź z osobami z bliskiego otoczenia, znajomymi, przyjaciółmi, co dodatkowo poszerza zakres konsekwencji grania hazardowego dla osób starszych:

[...] nieraz trzeba było dzwonić do kogoś z rodziny i prosić o pieniądze. Poobrażali się na mnie i przestali odbierać telefony – czasem jak mi się uda dodzwonić, to nawet udają, że nie zauważyli, że wcześniej dzwoniłem. A to niby jak? Nawet ja wiem, że na komórce się wyświetla kto dzwonił, więc jak dzwonię po kilka razy dzień po dniu, to chyba trudno tego nie zauważyć, nie sądzi Pani? [...] Jestem czarną owcą. Wszyscy mnie omijają z daleka (M l.66 nr 79).

Tak, przez granie pogorszyłem wszystkie relacje. I w pracy, z kolegami, znajomymi, rodziną, hobby, wszystko. To wszystko było poza mną, zapominałem o książkach, o łowieniu ryb (M 1. 62 nr 72).

Wskazując na rodzinne konsekwencje grania pojedyncze osoby wskazały także wprost na zaniedbanie pewnych obszarów życia z powodu angażowania się w hazard:

Tak, zaniedbałam dzieci, przyczyniłam się do tego, że córka nie jest mężatką – ta, która mieszka ze mną” (K 1 75 nr 51).

Nie zajmuję się domem tak, jak powinnam (K 1.67 nr 5).

Jak widać na podstawie przywołanych powyżej wypowiedzi, konsekwencje rodzinne grania hazardowego przez osoby starsze mają przeważnie charakter negatywny. W skrajnych przypadkach hazard doprowadza do rozpadu małżeństwa i poważnego kryzysu życiowego, a jeżeli nawet do rozpadu nie dojdzie, granie przyczynia do pogorszenia jakości życia małżeńskiego przez konflikty czy utratę zaufania z powodu okłamywania bliskich osób na temat własnego grania.

4. PODSUMOWANIE

Uprawianie hazardu przez osoby starsze nigdy nie odbywa się poza kontekstem rodziny, podobnie jak większość działań, które podejmuje człowiek. Biorąc pod uwagę przeanalizowane wypowiedzi badanych osób starszych, dostrzec można dwa wymiary kontekstu rodzinnego – rodzinne uwarunkowania grania oraz skutki uprawiania hazardu dla rodziny. Grający seniorzy zwracają uwagę na tradycję grania na pieniądze w ich domach rodzinnych, w których albo obserwowali grę, zazwyczaj kojarzoną pozytywnie, albo byli w nią angażowani, np. poprzez kupowanie rodzicom kuponów loterii.

Istotnym czynnikiem leżącym u podłoża aktualnego grania osób starszych jest trudna sytuacja finansowa oraz pragnienie wsparcia materialnego dzieci. Rodzina może stanowić jednak także ważny czynnik ochraniający. Odpowiednie interwencje bliskich w pojedynczych przypadkach przełożyły się na ograniczenie aktywności hazardowej przez osoby starsze. Jeżeli chodzi o konsekwencje grania, najczęściej miały one charakter negatywny i wiązały się z zerwaniem lub pogorszeniem relacji rodzinnych.

Hazard stanowi rodzaj gry, a więc po prostu rozrywkę, która jest dozwolona dla osób pełnoletnich. Niestety jednak ten rodzaj rozrywki niesie w sobie

także zagrożenie uzależnieniem się od niej. Badania nad uzależnieniem od hazardu dotyczą najczęściej młodych dorosłych oraz osób w średnim wieku. Hazard w potocznym rozumieniu nie jest kojarzony z wiekiem senioralnym. Badania na świecie pokazują jednak, że coraz więcej osób starszych angażuje się w tę rozrywkę, a tym samym jest zagrożonych uzależnieniem od gry¹⁴. Wiedza i świadomość na temat specyfiki grania hazardowego seniorów jest bardzo ważna z punktu widzenia profilaktyki. Niniejszy artykuł miał na celu przybliżenie części wyników badań seniorów uprawiających gry hazardowe, poświęconych rodzinnemu kontekstowi grania. W ograniczaniu ryzyka uzależnienia od hazardu należy uwzględnić rodzinę, która, jak wynika z powyższych analiz, stanowi ważny czynnik na drodze wchodzenia w aktywność hazardową i podtrzymywania jej.

BIBLIOGRAFIA

- ABBOTT, M., STONE, C. A., BILLI, R., YEUNG, K., *Gambling and problem gambling in Victoria, Australia: Changes over 5 years*. „Journal of Gambling Studies” 2016, nr 32, s. 47-78.
- ALBERGHETTI A., COLLINS P.A., *A passion for gambling: A generation-specific conceptual analysis and review of gambling among older adults in Canada*, „Journal of Gambling Studies” 2015, nr 31(2), s. 343-358.
- ARIYABUDDHIPHONGS V., *Older adults and gambling: A review*, „International Journal of Mental Health and Addiction” 2012, nr 10(2), s. 297-308.
- BADORA B., GWIAZDA M., HERRMANN M., KALKA J. MOSKALEWICZ J., *Oszacowanie rozpowszechnienia wybranych uzależnień behawioralnych oraz analiza korelacji pomiędzy występowaniem uzależnień behawioralnych a używaniem substancji psychoaktywnych*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, 2015.
- BOTTERILL E., GILL P.R., MCLAREN S., GOMEZ R., *Marital status and problem gambling among Australian older adults: The mediating role of loneliness*, „Journal of Gambling Studies” 2015, nr 10, s. 1-12.
- BURGE A.N., PIETRZAK R.H., MOLINA C.A., PETRY N., *Age of gambling initiation and severity of gambling and health problems among older adult problem gamblers*, „Psychiatric Services” 2005, nr 55(12), s. 1437-9.
- CIURA G., SZYMAŃCZAK J., *Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu*, Warszawa 2012.
- LELONEK-KULETA B., *Patologiczny hazard wśród osób starszych*, „Świat Problemów” 2015, nr 9, s. 37-41.

¹⁴ ABBOTT M., STONE C. A., BILLI R., YEUNG K., *Gambling and problem gambling in Victoria, Australia: Changes over 5 years*, „Journal of Gambling Studies” 2016, nr 32, s. 47-78; M. SUBRAMANIAM, E. ABDIN, S. SHAHWAN, J. VAINGANKAR, L. PICCO, C. BROWNING, S. THOMAS, S. CHONG, *Culture and age influences upon gambling and problem gambling*, „Addictive Behaviors Reports” 2015, nr 1, s. 57-63.

- MEDEIROS G.C., LEPPINK E., YAEMI A., MARIANI M., TAVARES H., GRANT J., Gambling disorder in older adults: A cross-cultural perspective, „Comprehensive Psychiatry” 2015, nr 58, s. 116-121.
- RAHMAN A.S., PILVER C.E., DESAI R.A., STEINBERG M.A., RUGLE L., KRISHNAN-SARIN S., POTENZA M.N., The relationship between age of gambling onset and adolescent problematic gambling severity, „Journal of Psychiatric Research” 2012, nr 46(5), s. 675-683.
- RACŁAW M., ROSOCHACKA-GMITRZAK M., Proces starzenia się w kontekście wyzwań demografii, polityki społecznej oraz doniesień badawczych, Projekt „Aktywny senior – najlepszy rzecznik swoich społeczności” współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013.
- STRZELECKI Z., WITKOWSKI J., Demograficzne uwarunkowania systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce, w: Ubezpieczenia społeczne w Polsce. 10 lat reformowania, red. J. Hryniewicz, ISNS UW, Warszawa 2011, s. 15-69.
- SUBRAMANIAM M., Prevalence and determinants of gambling disorder among older adults: A systematic review, „Addictive Behaviors” 2015, nr 41, s. 199-209.
- SUBRAMANIAM M., ABDIN E., SHAHWAN S., VAINGANKAR J., PICCO L., BROWNING C., THOMAS S., CHONG S., Culture and age influences upon gambling and problem gambling, „Addictive Behaviors Reports” 2015, nr 1, s. 57-63.
- SZŁĄZAK M., Starzenie się populacji wyzwaniem dla polityki społecznej, „Materiały konferencyjne”, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012.
- TIRACHAIMONGKOL L.C., JACKSON A.C., TOMNAY J.E., Pathways to problem gambling in seniors, „Journal of Gerontological Social Work” 2010, nr 53(6), s. 531-546.
- WAŁAŁOWSKA K., Obraz typowego Polaka w starszym wieku, Warszawa, Centrum Badania Opinii Społecznej, BS/2/2010.

UPRAWIANIE HAZARDU PRZEZ SENIORÓW A KONTEKST RODZINNY

S t r e s z c z e n i e

Artykuł stanowi prezentację części wyników badań aktywności hazardowej seniorów w Polsce. Badania z udziałem 80 respondentów w wieku 60+ przeprowadzone zostały metodą pogłębianego wywiadu jakościowego. W artykule przedstawione zostały wyniki dotyczące rodzinnego kontekstu uprawiania hazardu przez seniorów. Uwzględnione zostały następujące aspekty powiązania czynników rodzinnych z uprawianiem hazardu przez osoby starsze: rodzinne uwarunkowania inicjacji uprawiania hazardu przez seniorów, rodzinne czynniki motywujące do uprawiania hazardu, stosunek rodziny do uprawiania hazardu przez seniorów, konsekwencje grania dla życia rodzinnego. Osoby grające znały często hazard z domu rodzinnego, hazard uprawiany w wieku starszym stanowić może sposób na samotność bądź źródło nadziei na poprawę sytuacji finansowej i pomoc bliskim. Granie hazardowe w skrajnych przypadkach przyczynia się do rozpadu rodziny, częściej generuje konflikty z jej członkami. Bliscy wykazują różne postawy wobec grania – od tolerancji i bagatelizowania do ostrego sprzeciwu (w zależności od nasilenia grania przez seniora).

Słowa kluczowe: hazard; senior; uzależnienie.